

6 GRUDNIA 2025

DZIEŃ DOBROCZYNNOŚCI



Dzień Dobroczynności – 6.12.2025 Propozycja historii dla dzieci oraz kazania

Historia dla dzieci

Renata Stachurska

W miasteczku Szczęśliwice mieszkali szczęśliwi dorośli i szczęśliwe dzieci. Każdy znał dobre zasady, jak być szczęśliwym i dobrym. Wszędzie panował porządek i ład. Wszyscy dbali, aby było czysto i schludnie.

Pewnego dnia grupa chłopców umówiła się na lody. Każdy kupił swój ulubiony smak. Janek kupił jagodowe. Gdy spacerowali rozmawiając i jedząc lody, Janek potknął się i lody wylądowały na jego czystej białej koszulce. Chłopiec zrobił się smutny. Żeby pocieszyć przyjaciela, jeden z kolegów, wpatrując się w powstałą plamę, powiedział:

- Ciekawa ta plama, wygląda jak jakiś pojazd kosmiczny.
- Jeszcze takiego nie widziałem na oczy, a mam całą kolekcję statków kosmicznych – dodał inny.
- Gdybym mógł taki kupić, to na pewno postawiłbym go na pierwszym miejscu.
- Ta koszulka wygląda wyjątkowo. W ogóle nie widać, że jest brudna, tylko jakby była taka kupiona – dodał inny kolega.

Każdy chciał pocieszyć Janka. Im dłużej Janek słuchał kolegów i przyglądał się plamie na swojej koszulce, tym bardziej czuł się wyjątkowy.

Krzyś zawołał:

- Ja też chcę być jak Janek – I wytarł lody orzechowe na swojej koszulce.

Zrobiła się dziwna plama, ale Krzyś wyprostował się i dodał:

- Nikt nie ma takiej bluzki jak ja i nikt nie będzie miał. Jestem wyjątkowy.

Po tym, co zrobił Krzyś Jankowi, zrobiło się przyjemnie i bez skrępowania szedł dalej z kolegami w kierunku domu. Po drodze spotykali różne osoby, które przyglądały się mu uważnie. Niektórzy zwracali uwagę na jego koszulkę i chwalili ją oraz jego, że ma tak oryginalny styl. Inni pytali, gdzie kupić takie ubranie? Byli też tacy, którzy milczeli, ale wszyscy wpatrywali się w niego.

Tego dnia Janek czuł się wyjątkowo dobrze. Był zauważony, doceniony, wyjątkowy. Gdy wrócił do domu, mama zawołała go na kolację. Gdy zobaczyła, jak jest wybrudzony, powiedziała, żeby się przebrał, koszulkę wrzucił do kosza na pranie i przyszedł na kolację. Janek nie mógł na to pozwolić, aby ubranie, dzięki któremu był dostrzegany, miało zostać „zniszczone”, czyli wyprane. Wszedł do swojego pokoju i przebrał się, ale ulubioną koszulkę schował do plecaka. Następnego dnia, będąc w szkole, włożył na siebie tę niezwykłą koszulkę i znowu poczuł się wyjątkowy. Zaczęło się szaleństwo – podchodziły do niego różne osoby, przyglądały się, chwaliły za odwagę i styl. I tak było każdego kolejnego dnia. Po kilku tygodniach niektórzy zaczęli przychodzić w podobnie wybrudzonych ubraniach i zachwalać nowy, wygodny styl.

Moda tak rozprzestrzeniła się tak bardzo, że aż powstał konflikt. Niektórzy rodzice, nie mogąc zmienić przyzwyczajień swoich dzieci, zaakceptowali ich poglądy i styl życia, ale byli także tacy, którzy rozumieli, że jest to niedobre i nadal próbowali uczyć swe dzieci dobrych zasad. Powstawał coraz większy rozłam. Ci, którzy przestali prać swoje ubrania i czuli się wyjątkowi, wyśmiewali tych, którzy trzymali się starych dobrych zasad, mówiąc, że nie są oni postępowi, że są mało praktyczni, i że skupiają się na drobnostkach oraz są krytykanci. Nie można było się porozumieć. Przybywało nowych osób, które zaczęły ubierać się i zachowywać swobodnie, ponieważ tak było im wygodnie, nie trzeba było wkładać większego wysiłku w dbałość o właściwe zachowanie. Twierdzili, że dopiero teraz czują się szczęśliwi i wolni. Miasteczko nie było już tak szczęśliwe i czyste. Nawet niektórzy starsi mieszkańcy miasteczka popierali tę nową modę.

Janek, zobaczywszy, co się dzieje, zaczął się poważnie zastanawiać. Z jednej strony widział, że jego ubranie, choć oryginalne zaczyna wyglądać coraz gorzej, że w mieście nie jest już tak schludnie i czysto, a najgorsze, że coraz więcej jest kłótni między rodzicami a dziećmi oraz mieszkańcami miasta.

Postanowił udać się do najstarszego mieszkańca miasteczka, człowieka, który słynął z uczciwości, prawdomówności i mądrości. Gdy wszedł na jego podwórko, zauważył zadbane i obsadzone pięknymi kwiatami rabatki znajdujące się przy ścieżce wiodącej do jego domu. Także rosnące obok zewy były zadbane i równo przystrzyżone. W domu był czysto i wszędzie był porządek, a każdy przedmiot był na swoim miejscu. Starzec ugościł Janka i wystuchał jego historii oraz wątpliwości, jakie nim targały w związku z nowymi zasadami wchodzącymi w dotychczasowy porządek miasteczka. Janek czuł, że to wszystko zaczęło się od niego. Nie wiedział, jak do tego doszło. Przecież on tylko chciał czuć się dobrze i być zauważonym. A teraz sam już nie wie, czy właściwie postąpił. Starzec powiedział:

– Czy dobrze czuje się w moim domu?

– Bardzo dobrze – odpowiedział Janek. – Wszystko jest takie czyste i na swoim miejscu. – A czy chciałbyś coś tu zmienić? – zapytał starzec.

– No nie wiem – rzekł Janek. A po chwili dodał: – Zawsze można coś zmienić.

– Tak, zawsze można coś zmienić, ale czy będzie to potrzebne i dobre – odpowiedział starzec. – Pamiętaj, że gdy coś jest sprawdzone i dobre, to nie warto tego zmieniać. Raczej należy to chronić. W naszym miasteczku zasady prawdomówności, czystości i porządku panowały od zawsze i żyło nam się dobrze. One wskazywały nam cel. Powinniśmy się starać, aby ich pilnować i wprowadzać w czyn, ale za to mamy piękne otoczenie i dobre relacje między sobą. Czy warto wprowadzać nowe zasady, które powodują zamęt, nieporządek i rozdział między mieszkańcami? Zastanów się, czy te zasady są dobre, czy tylko wygodne? Jeżeli przyjmujemy coś tylko dlatego, że jest to wygodne i łatwe, to jest to niebezpieczna droga. Wszystko, co jest prawdziwe, piękne i szlachetne, niesie ze sobą trud i wyrzeczenia, ale warto tak czynić.

– To, co jam mam teraz zrobić? – zapytał zasmucony Janek.

– Szczerze zastanów się, popatrz na skutki jakie wywołała nowa moda w naszej społeczności i podejmij dobre decyzje – odpowiedział starzec.

Jak myślicie, co uczynił Janek? Pamiętajcie, że jeżeli nie wiecie co macie zrobić lub nie wiecie, co jest dobre a co złe, to zawsze należy pomodlić się do Boga, zapytać starszych, którzy są posłuszni Bogu i szanują Go. Na pewno mądrze doradzą, bowiem mają dużo większe doświadczenie i wiele przeżyli oraz są blisko Boga.

Kazanie: „Staruszkowie”

Piotr Stachurski

Pismo Święte podejmuje temat starości jako ważnej części życia i dla osób starszych ma niezwykle istotne przesłanie oraz obietnice. Zastanówmy się więc z pokorą nad starością, jej radościami i smutkami, wyrażając uznanie i wdzięczność dla osób starszych.

Jaki jest wkład osób starszych w nasze życie? Nie do przecenienia. Na ile dziś młodsze pokolenia czerpią z mądrości seniorów? Z tym bywa bardzo różnie. A przecież osoby starsze potrafią wnieść tak wiele wartości, doświadczenia, troski, miłości w życie młodszych pokoleń.

Kiedy zaczyna się starość?

Bardzo trudno jest określić, kiedy zaczyna się starość, zwłaszcza że wiele osób, które ma już ponad 70, czy nawet 80 lat, wcale nie czuje się jeszcze staruszką czy staruszką. Gdybyśmy kierowali się przyjętymi powszechnie ustaleniami to wiek 60 lat uważa się za początek starości. Człowiek wchodzi wtedy w tzw. wczesną starość, czy wiek podeszły, trwający do 75 roku życia; między 76 a 90 rokiem życia człowiek przeżywa okres tzw. starości pośredniej, czy wieku starczego; natomiast od 91 roku zaczyna się czas życia, który określamy jako starość późna albo wiek sędziwy. Ponieważ nie ma górnej granicy starości, więc trwać ona może naprawdę długo.

Postrzeganie starości ulega zmianie wraz z wiekiem człowieka. Gdy ktoś ma lat 20 bez wątplenia osobą, która ma lat 60, zalicza już do grona osób starszych. Ale, jak pokazują badania, gdy sam ma lat 60, już tak nie uważa, a raczej sądzi, że osoby starsze to takie, które mają przynajmniej 75 lat. Jednak, gdy ta sama osoba osiągnie już ten wiek, to często znów przesuwają nieco dalej granicę starości.

Pogodni staruszkowie

Ale w istocie to może nie sama ilość lat jest najważniejsza, ale to, co człowiek ma w swoim sercu; ile tam wciąż jeszcze jest młodości, kreatywności i chęci życia, a ile już braku sił, zniechęcenia czy rezygnacji. Albowiem poczucie winy, brak sensu życia, a przez to także prawdziwej radości postarzają człowieka, ale pojednanie z Bogiem, przebaczenie grzechów, nadzieja, pokój i radość serca sprawiają, że człowiek czuje się młodziej.

Różnie się starzejemy. Starość potrafi być wdzięczna i uśmiechnięta zarówno dla samych osób starszych jak też dla ich otoczenia, ale starość potrafi też być bardzo zgorzkniała i uciążliwa czy przykra, zarówno dla osób starszych jak też i dla osób z ich najbliższego otoczenia.

Choć nikt nie odbiera człowiekowi starszemu prawa do łez, do czucia się zniechęconym, czy opuszczonym, to mimo wszystko może on zachować pogodę ducha i ciekawość życia. Liczne przykłady potwierdzają, że tak może być. W słynnej piosence Kabaretu Starszych Panów śpiewano: *Starsi panowie dwaj, Już szron na głowie już nie to zdrowie A w sercu ciągle maj.*

Rdz 24,1 BE: *Abraham się zestarzał i był w podeszłym wieku, a Pan błogosławił mu we wszystkim.* Czas starości nie pozbawia nas Bożych błogosławieństw, ale również może być pełen dobrych darów od Boga i odczuwania szczęścia – choć może innego rodzaju niż to przeżywane w młodości.

Rdz 25,8 BE: *Zmarł Abraham w pogodnej starości, sędziwy i syty swoich dni.*
I opadł z sił, i umarł w pięknej starości (BW)

Oto obraz człowieka kończącego swe życie w poczuciu satysfakcji, zadowolenia z tego, w jaki sposób je przeżył, jak wykorzystał dany mu przez Boga czas, co po sobie pozostawił jako swe duchowe dziedzictwo. To piękny opis wdzięcznej i pogodnej starości.

Największe wyzwanie starości

Niejednokrotnie najtrudniej jest człowiekowi zaakceptować starość i wszystkie zmiany, które ona ze sobą niesie, zgodzić się z tym, że pojawiają się ograniczenia, których jeszcze niedawno nie było, i że nie wszystko można już wykonywać z taką łatwością jak kiedyś. Choć jednym z najtrudniejszych wyzwań dla osób starszych jest zaakceptowanie starości, ta akceptacja jest niezbędną, konieczną, aby starzeć się godnie i pogodnie.

Akceptacja starości jest także jednym z największych wyzwań dla rodziny osoby, której starość pozbawia już sił i sprawności. Rodzina nie może już liczyć na taką pomoc jaką otrzymywała dotychczas i niejednokrotnie wiele trzeba zmienić w życiu, aby zatroszczyć się o starzejących się rodziców. Nastaje czas trudnych zmian – ale akceptacja takiego stanu i idące za nią poświęcenie da wiele spokoju, cierpliwości i wrażliwości w znoszeniu trudów.

Biblijny, poetycki opis starości – jesieni życia.

Koh 12,1-7 BE

w. 1. *Pamiętaj o swoim Stwórcy za dni młodości, zanim nadejdzie czas udręki, zanim przyjdą lata, o których powiesz: Nic mnie już nie cieszy;*

w. 2. *zanim mrok zaćmi słońce, światło, księżyc i gwiazdy, a chmury powrócą po deszczu.*

Poetycki opis kończącego się, gasnącego powoli życia.

w. 3. *Wówczas strażników domu chwyci drżenie i przygarbią się potężni wojownicy, kobiet przy żarnach ubędzie, a te, co patrzą oknem, zaciągną zastony.*

– stróże domowi to ramiona, ręce, które drżą;

– potężni wojownicy, którzy słabną i uginają się to coraz słabsze nogi;

– młynarki czy kobiety przy żarnach to zęby, których często coraz ich mniej i coraz słabsze, i nie wszystko człowiek jest w stanie pogryźć tak jak dawniej;

– zaciągnięte w oknach zastony to coraz słabsze i coraz bardziej zamglone oczy.

w. 4. *Zatrzasną się drzwi na ulice i łoskot młyna przycichnie, stanie się piskliwy, jak świergot wróbla, dźwięki pieśni utracą swe brzmienie.*

– zatraskujące się drzwi to obraz pogarszającego się słuchu;

– łoskot młyna, który cichnie to słabnący głos, który staje się coraz cichszy, bardziej piskliwy i trudno już śpiewać pieśni dźwięcznym głosem.

Opisane w powyższym wersecie „zamykanie się” to także obraz słabnących relacji społecznych, usuwania się z otoczenia, gdy często osoby starsze są odsuwane z życia, zapomniane.

w. 5. *Stroma droga lęk będzie budzić, pojawi się strach przed podróżą. Zakwitnie drzewo migdałowe, szarańcza wlec się będzie ospale, pękną owoce kaparów. Odchodzi człowiek do swego domu wiecznego, a płaczki już krążą po zaułkach.*

BWP – *strach będą odczuwać przed niewielkim wzniesieniem*

– niewielkie wzniesienie staje się stromą górą; tam, gdzie człowiek niegdyś wbiegał po schodach teraz coraz trudniej na nie wejść, a zdarza się i tak, że w ogóle nie można ich pokonać; bywa nawet, że i próg w mieszkaniu stanowi przeszkodę nie do pokonania;

– poetycki obraz siwizny, ociężałych ruchów, ospałości, niedołętności czy zbliżającego się końca życia;

– ostatecznie nadchodzi śmierć – koniec życia, a wśród żywych pozostają ci, którzy płaczą po odejściu bliskiej osoby, przeżywają smutek.

w. 6. *Lada chwila pęknie srebrna nić, roztrzaska się czasza ze złota, dzban stłucze się przy źródle, do studni runie złamany kołowrót.*

To wymowne poetyckie opisy końca życia

w. 7. *BW Wróci się proch do ziemi, tak jak nim był*

Nadchodzi kres życia. Grzech i śmierć nigdy nie były Bożym planem dla człowieka, jednak w obecnej sytuacji, w świecie pełnym zła, śmierć bardzo często jest uwolnieniem od cierpienia. Byłoby przerażające gdybyśmy żyli wiecznie w takich warunkach i w takim stanie w jakim funkcjonujemy obecnie. Wieczny dom, do którego wzbudzi zmarłych wierzących i weźmie czekających na Niego Jezus, gdy powróci będzie miejscem szczęścia, zdrowia i wszelkiej radości.

Koh 12,13 *BE Na koniec, po wystuchaniu tego wszystkiego, trwaj w bojaźni Bożej i przestrzegaj Jego przykazań, gdyż w tym kryje się cały sens ludzkiego życia.*

Opis starości koczy się wezwaniem i zachętą do codziennej pobożności oraz życia z Bogiem.

Docenienie obecność osób starszych

Doceniajmy osoby starsze i ich obecność w naszym życiu, bądźmy nimi oraz ich życiem szczerze zainteresowani, słuchajmy, bądźmy wrażliwi, współczujący. Choć to nie zawsze jest łatwe, pamiętajmy, że jeśli przyjdzie nam żyć dłużej, sami kiedyś także będziemy starszami. Rozmawiajmy z seniorami o ich potrzebach. Jednym z najbardziej trudnych i bolesnych doświadczeń starości jest samotność, brak poczucia bycia potrzebnym. Traktujmy osoby starsze ze szczególnym szacunkiem oraz uważnością, a także okazujmy pomoc i wszelkie wsparcie.

Prz 23,22 *BW: Słuchaj swojego ojca, bo on cię zrodził, i nie gardź swoją matką, dlatego że jest staruszką.*

Docenienie opiekunów osób starszych

Słowa ogromnego uznania i docenienia należą się tych wszystkich, którzy opiekowali się bądź opiekują osobami starszymi, czy to swoimi rodzicami czy innymi seniorami, wspierając ich w każdy możliwy sposób. To często wymaga bardzo wiele trudu i samozaparcia, zwłaszcza gdy ciężkie choroby niszczą ciało i ducha naszych najbliższych.

Starsi i młodszy razem

Młódzież może być wspaniałym wsparciem dla osób starszych, gdy ci już słabną i wnoszą powiew rzeźkości w ich życie. Starsi natomiast mogą przekazać tak wiele doświadczenia, mądrości i miłości młodszemu pokoleniu. Obecność w naszym najbliższym otoczeniu starszych osób, które potrzebują pomocy jest wielkim błogosławieństwem zarówno dla starszych jak i dla młodszych, bowiem wszystkim pomaga kształtować w swoich charakterach cechy Jezusa Chrystusa oraz chroni przed egoizmem.

Podobnie jak w historii wyjścia ludu Bożego z niewoli Egiptu i wędrówki do Ziemi Obiecanej, tak obecnie młodzi i starsi powinni razem zdążać w wierze do Królestwa Bożego, wzmacniając się wzajemnie na drodze do zbawienia.

Wj 10:9: *Mojżesz odpowiedział: Pójdziemy z naszą młodzieżą i z naszymi starcami (...) obchodzić święto Pana.*

Kościół to rodzina – spędzając czas razem młodzi i starsi ubogacają się wzajemnie.

Szacunek dla osób starszych

Kpł 19,32: *Przed siwą głową wstaniesz i będziesz szanował osobę starca; tak okażesz swoją bojaźń Bożą; Jam jest Pan.*

Świat gubi podstawowe zasady przyzwoitości i właściwego postępowania. Coraz częściej zdarza się, że to starsi usługują młodszym, a młodszy tego oczekują. Nie tak powinno być. Nie dopuścimy, aby taki trend opanował także nasz Kościół. To przede wszystkim osoby młodsze powinny służyć starszym zamiast na odwrót. Dlatego pamiętajmy, aby: wstawać przed osobami starszymi, ustępować im miejsca oraz zawsze być życzliwymi i pomocnymi.

Aktywna starość

Bóg zachęca do aktywnej starości. Albowiem nawet w starości można jeszcze wiele przeżyć czy to w życiu osobistym czy z Bogiem oraz innymi ludźmi. **Starość nie powinna być biernym oczekiwaniem na koniec życia.** Starość nie jest końcem służby dla Boga oraz dla dobra innych osób. Osoby starsze wciąż potrzebują zaangażowania, mogą wiele uczynić dla rodziny, czy dla tych, którzy potrzebują wsparcia.

Mojżesz powołany został przez Boga do szczególnej służby mając 80 lat i w kolejnych latach przeżywał najlepsze doświadczenia w swoim życiu.

Abraham i Sara doświadczyli, że z Bogiem nawet rzeczy uznawane za niemożliwe mogą wydarzyć się w starości.

Drodzy Seniorzy, wasza rola w społeczeństwie i w Kościele jest ogromnie ważna, dlatego nie rezygnujcie z niej, nie usuwajcie się. W miarę możliwości bądźcie aktywni, bądźcie zaangażowani, użyteczni, bowiem to także przedłuży wasze życie w radości oraz poczuciu wartości, sensu i celu. Służąc innym, dbając o nich, sami doznacie wzmocnienia, otuchy i pozytywnego zainteresowania własnym życiem.

Starsi także potrzebują nawrócenia

Jeśli już jesteś seniorem, ale jeszcze nie poznałeś Jezusa jak twego Pana i Zbawiciela – to teraz, gdy masz więcej czasu, dłużej już nie odkładaj możliwości poznania Boga.

Jan 3:4: *Rzekł mu Nikodem: Jakże się może człowiek narodzić, gdy jest stary? Czyż może powtórnie wejść do łona matki swojej i urodzić się?*

Jan 3:5: *jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego.*

Każdy człowiek, bez względu na wiek, potrzebuje nawrócenia. W każdym wieku nawrócenie jest możliwe.

Pobożność największą ozdobą starości

Ogromną przyjemnością jest słuchać, jak starsza osoba opowiada o swoim Bogu, Jezusie Chrystusie, którym zaufała, i z którym idzie przez życie. Jak dzieli się doświadczeniami ukazującymi Boże miłosierdzie i pomoc. Największą nagrodą dla wierzących staruszków jest, gdy ich dzieci, wnuki, prawnuki idą za Bogiem i żyją kochając Boga oraz ludzi. Dlatego tak bardzo ważne jest, aby starsi przekazywali wiedzę, życiową mądrość i umiłowanie dla Słowa Bożego, aby nauczali, nie narzucając, poprzez słowa a przede wszystkim przez codzienny przykład młodszym pokoleniom. To dla Was seniorzy bardzo istotne dzieło i odpowiedzialność, dlatego też poświęcajcie czas na gorliwą modlitwę o innych i, w miarę możliwości, prowadźcie ich do Boga.

Psalm 71 jest szczególną modlitwą o Bożą opiekę w starości.

Ps 71,9 BE: *Nie odtrącaj mnie w czasie starości, Nie opuszczaj, gdy ustanie moja siła.*

Ps 71,16 BE: *Będę rozgłaszał potężne Twoje dzieła, Panie, Boże, tylko Twoją sprawiedliwość będę wspominał!*

Ps 71,18 BE: *Dlatego także w starości i w sędziwym wieku nie opuszczaj mnie, Boże, bym mógł opowiedzieć wszystkim potomnym o mocy Twego ramienia, o Twojej potędze.*

Czy, jeśli jesteś już osobą starszą, twoje dzieci i wnuki znają historię twego nawrócenia? Czy mogłyby ją opowiedzieć? Czy znają twoje doświadczenia z Bogiem. A nawet jeśli nie masz własnych dzieci czy wnuków to masz te w kościele, w sąsiedztwie, w rodzinie. Opowiadaj życiem i słowami o twoim Bogu i o doświadczeniach z Nim, o Jego łaskawej pomocy w twym życiu.

Bóg przeniesie cię przez starość

Iz 46,4 BE: *Aż do waszej starości **się nie zmienię**, aż do wieku sędziwego będę was dźwigać. Ja was uczyniłem i Ja będę nosić, Ja będę dźwigać i ratować.*

Ponieważ Jezus Chrystus w swej nieskończonej miłości poniósł na Golgotę nasze przewinienia, jeśli Mu na to pozwolimy, poniesie też nasze życie do zbawienia. Oddaj swoją starość w Boże ręce, zaufaj Mu, że On ciebie przeprowadzi, przeniesie także przez doświadczenie starości.

Ufaj Bogu. Kiedyś starość się skończy, niedołętność przeminie, choroby i cierpienia pójdą w niepamięć, gdy Jezus powróci po wierzących, aby, tak jak sam obiecał, zabrać ich do siebie. Tam, w wieczności, śmierci już nie będzie, żadnego bólu już nie będzie, a choć będziemy coraz starsi i starsi biorąc pod uwagę mijające lata, stulecia i kolejne tysiąclecia, to nigdy już najmniejsze oznaki starości, jakich doświadczamy w tym grzesznym świecie nie będą naszym udziałem. Nie będzie chorób, nie będzie samotności, nie będzie też, ani żadnego smutku. Pełnia zdrowia, świeżości ducha, radości i szlachetnej wzniosłości na wieki wypełni nasze życie z Bogiem. Przed nami otworzą się drzwi do nieustannego rozwoju, niekończące się możliwości poznawania Boga i nabywania wszelkiego rozwoju umiejętności, jakiegokolwiek tylko zapagniemy czy wymarzymy w naszych sercach.

To wszystko i o wiele więcej już niedługo, bowiem wkrótce Jezus Chrystus powróci. Oczekuj z wiarą i wytrwaj przy Nim do końca.